KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Listopada. — Rok 1847. Niedziela. № 319. Jutro, Śty Saturnin M. Ostatnia Kwadra.

Wczoraj o godz: 6tej rano, odbyły się pierwsze *Roraty* w Kościele XX. *Dominikanów*, które za szczególniejszym przywileiem Śtej Stolicy Apostolskiej, w dowód osobliwszego Nabożeństwa do Najświętszej Boga Rodzicy MARJI, temu świętemu Zakonowi Kaznodziejskiemu dozwolone zostały. Mnóstwo pobożnych napełniło Świątynię. Mszę celebrował JX. Przeor *Dąbrowski*, Kazanie zaś miał JX. Pelagiusz *Rzewuski*, Bazylian, z gorliwością i wymową prawdziwie Apostolską.

Konsystorz Jeneralny Dyecezji Kielecko-Krakowskiej, ogłosił 6-tygodniowy konkurs, na zapełnienie Plebanji w Seceminie, Powiecie Kieleckim, po śmierci X. Błażeja *Gnerowicza*, Kanonika hon: Kieleckiego zawakowanej.

Wczoraj z rana w Kościele parafjalnym Śgo Andrzeja, w obec Rodziny, Krewnych i Przyiaciół, odbył się obrzęd zaślubin W. Augusta *Grabkowskiego*, Dziedzica Dóbr Ziemskich w Gub: Radomskiej, z Panną Balbiną *Siennicką*, Córką JW. Antoniego *Siennickiego*, Radcy Stanu, Członka Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Sąd Pol: Popr: Ptu Warsz: Wydz: II.— Zapozywa niniejszym Józ: *Dąbrowskiego*, b. Zastępcę Wójta Gminy Stoiadeł, w r. 1845 we wsi Stoiadłach, Pow: Stanisławowskim zamieszkałego, aby najdalej w ciągu dni 20tu od daty niniejszego ogłoszenia, w Sądzie Poprawczym tutejszym stawił się, lub dał o sobie wiadomość, iżby za pośrednictwem Sądu najbliżej iego teraźniejszego zamieszkania, zbadanym być mógł w pewnej sprawie karnej; w razie bowiem przeciwnym, podług rygoru prawa postąpionem zostanie. Przytem Sąd Poprawczy uprzejmie wzywa wszelkie Władze, a nawet i prywatne osoby, ażeby wiadomość iakąby o pomienionym Dąbrowskim kto posiadał, donie ć nam raczył. — Warszawa d. 12/24 Listopada 1847 r.— Sędzia Prezyduiący, w zast: *Grodecki* Asesor.

Doszła do *Warszawy* z *Biało-Cerkwi* żałosna wiadomość. Dnia 24 b. m. po krótkiej słabości, zszedł z tego świata, przeżywszy lat 43, ś. p. Przemysław *Potocki*, były Podporucznik Pułku 2go Strzelców konnych, Syn iedyny JW. Radcy Tajnego Senatora Antoniego *Potockiego*, byłego Jenerała b. Wojsk Polskich. Z Xiężniczki Teressy *Sapieżanki*, Córki Xięcia Mikołaja *Sapiehy*, zmarły Przemysław *Potocki*, zostawia 5ro Sierot, których zgon tennieprzewidziany, żałobą okrywa.

Wyszedł z druku Kalendarz Warsz: Niemiecki, pod tytułem: *L. T. Tripplin's Haus Kalender für das Jahr 1848 nebst dem Jahrbuche zur Belehrung und Unterhaltung.* Kalendarz powyższy oprócz zwyczajnej części kalendarskiej, zaleca się doborem i rozmaitością zawartych w nim artykułów, a staranność iego wydania i drzeworyty, któremi ozdobiony iest, równaią go lepszym za granicą wydawanym Almanakom. Skład główny tego Kalendarza w Księgarni *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, i w Kaliszu w drukarni *Hindemitha*. Cena dwoiaka: exemplarz z rycinami i drzeworytami, przekładany w części kalendarskiej białym papierem, kop. sr. 50; exemplarz z drzeworytami, k. sr. 30. Biorącym partjami, odstępuie się zwyczajny rabat.

Odebraliśmy wiadomość z powiatu Augustowskiego, że ptak *Głuszec* przez wrodzoną ostrożność rzadko kiedy Strzelcom ułowić się daiący, w tych dniach z lasów, to iest z odwiecznego i ciągłego swego mieszkania wydalił się, i osiadł na topoli w dobrach Jatwież, gdzie śmiałą swoią wędrówkę drogo przypłacił; zaraz go tam bowiem na owej topoli ubito. Z tamecznych mieszkańców iedni wróżą mocną i długą zimę, drudzy zaś utrzymuią: że wydalenie się *Głuszca* z lasów, oznacza zimę lekką i wczesną wiosnę, którei doczekać szczęśliwie, daj nam wszystkim Wielki BOŻE.

Do Składu Rozmaitości M. *Konopackiego*, w domu Tow: D. Nr 370, złożono do sprzedania trzy Obrazy na szkle malowane, przedstawiaiące ptastwo i t. p., z sławnej galerji pochodzące.

Wyszła z druku trzecia edycja Gramatyki *Noel* i *Chapsal*, tłumaczona i dla młodzieży polskiej ułożona przez Piotra *Parvez*. Wydawca chcąc ią dogodniejszą uczynić, rozwinął niektóre prawidła zbyt ogólne i w zastosowaniu zbyt trudne, i uzupełnił wiele miejsc porobiwszy dodatki, bez których ci, co od kolebki po francuzku nie mówią, obejść się nie mogą; nadto, przyłączone zostały w tejże edycji niektóre z prawideł, które Autor do gramatyki swoiej w ostatniej edycji dodał. Druga część zawiera ćwiczenia stopniowe zastosowane do prawideł. Gramatyka ta znana iuż od kilku lat Publiczności, i tak dobrze od niej przyięta, do użytku szkół rządowych iest przeznaczoną. Dostać iej można we wszystkich Księgarniach; skład główny iak dawniej w rynku Starego miasta N° 46.

Do sprawozdania o modach damskich nadchodzącej zimy, dodaiemy dzisiaj słów kilka o ubraniach głowy. Najmodniejsze kapelusze robione są z atłasu błękitnego, *vert anglais*, albo koloru *skabiosy;* ubiera ie tylko

poiedyncza i skromna kokarda *a la Fontanges* (Fontanż). Wiadomo, że Xiężna *de Fontanż* była ulubioną *Ludwika XIVgo.* W czasie odbywaiącego się raz polowania dworskiego, wiatr popsuł ubranie głowy Xiężnej; młoda Dama upięła na prędce swe piękne włosy kokardą, której długie końce spadały na czoło, i od owego czasu, kokarda *fontanż* po całej Europie iuż przez dwa wieki blisko, wraca ciągle w modę. Do nowości kapeluszowych, należy kapelusik z axamitu białego niestrzyżonego ubrany zewnątrz axamitem *seriz* a wewnątrz czarnemi koronkami: oryginalnie on bardzo wygląda, a wielu kobietom cudnie do twarzy. Kapelusiki *kastylskie* robione są z atłasu kolorowego, czarną koronką powleczonego. Do ubioru głowy na wieczory tej zimy, należą kapelusze fantazyjne, których kształty i ozdoby są tak różne iak gusta i miłe kaprysy kobiet; dalej kokardki *Fernanda* upinane z wstążek gazowych, połączonych z bukiecikami kwiatów i perłami kolorowemi; pufki *Marji Antoniny* zrobione z tiulu i wstążek różowych i błękitnych; czepeczki *Kamargo*, w których czarne i białe koronki, oraz koki z wstążek kolorowych, tworzą mięszaninę rzadkiej piękności; wreście czółka *Mąpansje* z axamitu błękitnego (bleu de roi) i zielonego szmaragdowego, obwiedzione sznurkiem pereł, i przystroione piórem marabutowym przypiętym od spodu. W ogólności wszystkie ubrania upinane są w tył głowy tak, aby czoła i włosów niezakrywały.

Wydawca Szkoły śpiewu Ludwika *Lablasza*, chcąc dzieło to uczynić o ile można przystępnem, postanowił sprzedawać ią po cenie prenumeracyjnej, to iest zł. 10. Cena ta ze względu na obszerność dzieła 14 arkuszy druku obejmuiącego, na ozdobne i staranne wydanie, iest zbyt nizką, tem więcej, że rękojmią wartości wewnętrznej iest imie Autora znanego dostatecznie w świecie muzykalnym. Skład główny Szkoły śpiewu, iest w sklepie materjałów piśmiennych Franciszka *Szustra* na Krak:-Przedm: pod Nr 427.

(A. n.) W Nrze 312 Kurjera, wyczytaliśmy artykuł Pana *J. M. W.*, gromiący wzmiankę naszą w Nrze 304 tegoż pisma, zamieszczoną o koncercie P. Walerego *Nowakowskiego* w Kielcach. Szacunek iakim przejęci iesteśmy dla Pana J. M. W., zajmuiącego wyższe stanowisko w dzisiejszym świecie literackim i muzycznym, nakazuie nam *bez gniewu i ironji*, na pismo Jego, w obronie P. Nowakowskiego wyrzeczone, odpowiedzieć: iż dalecy bardzo iesteśmy od zarozumiałości i uporu, iednak zdania raz wyrzeczonego, dopóki sił starczy, bronić będziemy. Dla tego ośmielamy się powtórzyć: iż P. Nowakowski, nie iest ieszcze tak usposobionym, aby publicznie iako Koncertant mógł wystąpić. Co zdaie się Pan J. M. W. potwierdzać sam, mówiąc: »P. Nowakowski ma głos piękny, oraz wiele muzykalnego usposobienia, które w dalszym czasie z korzyścią rozwinąć może.” My o tem co być może, nie sądzimy, wyznaiąc szczerze, iż sztuka przewidywania przyszłości, iest nam zupełnie obcą. Opisaliśmy tylko co było a nie co będzie? Trochę cierpliwości, a może posłyszymy iak Warszawa oceni P. Nowakowskiego, ieżeli tam publicznie iako Koncertant wystąpi. Pozostaie nam tylko zapewnić Pana J. M. W., iż bynajmniej nie dążymy do zniechęcenia młodych talentów, że przy wydarzonej sposobności będziemy starali się przekonać Go: iż choć cokolwiek wyobrażenia o muzyce posiadamy. — Dan w Kielcach dnia 22 Listopada 1847 r. — Fr. *Nowina.*

Od najdawniejszych czasów istnieie chwalebny zwyczaj zapisywania pamiątek w książeczkach, lub zeszytach na ten cel przeznaczonych. Możniejsi nie szczędzą wydatków, i nie żałuią kosztu na bogatą i świetną ich oprawę; brzegi papieru zwykle są pozłocone, a wierzch herbami, lub innemi ozdobami i emalią, a czasem nawet drogiemi kamieniami wyłożonym bywa. Osłaniaią one najwyborniejsze wyjątki zwykle poetyczne z najznakomitszych Autorów, i własne utwory, albo też ręczne wypracowania, odrobione farbami lub tuszem, przy których uproszona Osoba o zapisanie się, imie i nazwisko swoie, wraz z datą i miejscem wyraża i podpisuie. Starożytni na znak przyiaźni, oddawali sobie i zamieniali kosztowne upominki i dary, iak tego wyraźne dowody nie w iednem miejscu pisma Śgo i w *Homerze* znajduiemy. Ten zwyczaj ieszcze i dziś ma miejsce; iednak pamiątki takie ulegaią rychłej utracie i koniecznemu zniszczeniu; ale najtrwalszem iest pismo, a uczucie do niego przyczepione, lub w niem zamknięte nie zaciera się łatwo, nie ginie prędko i do grobu pozostaie. Z nader przyiemną i miłą rozkoszą, a podobno nie raz z rozrzewnieniem w podeszłym wieku, czytamy poświęcone naszej pamięci wspomnienia tych Osób, z któremi przepędziliśmy najrozkoszniejsze chwile, wesołej młodości na ławkach szkolnych, lub później w salach biurowych, albo też podczas zabaw, rozrywek, zatrudnień i innych obowiązków do naszego losu i przeznaczenia przywiązanych. Jedne z tych pamiątek obejmuią w sobie najpiękniejsze wypisy, czyli wyjątki ienialnych Autorów, w różnych przedmiotach, pod nazwą: *Silva rerum*, lub *Antologji.* Inne pod nazwiskiem *Album*, zawieraią zwykle zbiór rycin, miedziorytów i rozmaitych estampów. *Sztambuchy* wyłącznie dla wpisywania imion Przyiaciół, i drogich nam Osób są przeznaczone, dla tego właśnie po polsku *Imionnikami* ie zowią. Między młodzieńcami nie wiele są upowszechnione; ale między panienkami, zwłaszcza w wyższym i zamożniejszym stanie, nie znajduie

się pewno żadna, którąby takich pamiątek na przyszłość dla siebie nie zbierała. Czasem ostrożna ręka, wyrywa z nich niektóre karty, aby przeszłe wspomnienia nie zdradzały uczuć, iakiemi przed póyściem za mąż bawiło się, lub zajmowało iej serce; przeto Sztambuchy panieńskie, są zawsze całe, zwykle starannie ukryte i pilnie strzeżone, i czasem tylko zaufanemu sercu otwierane; w Sztambuchach zaś mężatek, często kilku kart brakuie; iednakże w pamiętnym umyśle zostaią, zwłaszcza gdy są na sercu wyryte, a za każdem przeglądaniem i przerzucaniem kartek, zaraz owe usunięte wspomnienia na swoie miejsca wracaią, i całą duszę w sobie nurzaiąc, najczulsze i najprzyiemniejsze chwile życia przypominaią. Niekiedy znaleść w nich można doskonałe, miłe, wesołe i dowcipne w rozmaity sposób ułożone poezje. Niedawno w Warszawie uproszony Przyiaciel o zapisanie pamiątki dla młodej Panienki, z powodu iej imienia Marja, po francuzku *Marie*, które iest anagrammą słowa *aimer* (kochać), to iest: że te oba wyrazy złożone są z tych samych liter, piękny wierszyk w Imionniku iej zapisał.

Nakładem F. *Spiess* i Spółki, przy ulicy Senato: Nr 460, wyszły nowe tańce: *Nowakowskiego* J., dwie Polki na fortepjan, ofiarowane Pannie Joannie *Biedrzyckiej*, zł. 2; J. *Komorowskiego*, dwa Mazury na fortepjan, zł. 2; *Lazzeriniego* nowe Kontredanse na fortepjan, ofiarowane WJPani M. *Siekaczyńskiej*, zł. 2; St: *Łodwigowskiego*, cztery Polki na fortep:, zł. 2; *Pohlensa*, Kontredanse francuz:, z motywów różnych oper, złp. 2.

Przechodzący Krakowskiem-Przedmieściem, z ciekawością przyglądaią się drzwiom ozdobnym Składu materjałów piśmiennych i litograficznych P. *Schuster*. Drzwi te gustownie w desseń *rokoko* snycerską robotą z drzewa wyrobione, i kolorem *bronze antique* pociągnięte, pochodzą z warsztatów stolarskich P. *Zelta*. W medalionach tychże drzwi za szkłem, umieszczone są mnogie prace litograficzne wzorowego zakładu P. *Schuster*.

W Nrach 47 i 48 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi znajduie się: Rzecz krótka o budownictwie wiejskiem. Żelazne domy. Wełna leśna.

Do Składu Sukna Henryka *Unruh* przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 478, nadszedł transport *Kortów* Francuzkich zimowych, w najlepszych gatunkach i w najnowszych deseniach.

Arabka Polka, kompozycji Musarda, iedna z najwięcej ulubionych za granicą, wyszła z pod prassy; takową nabyć można w Składach muzycznych, G. Sennewalda i Fr: Spiess et Comp:, cena zł. 1.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 3 kop. 65 (zł. 24¹/₃). Pszenicy rs. 4 k. 74¹/₂ (zł. 31 gr. 19). Jęczm: rs. 3 kop. 25 (zł. 21 gr. 20). Owsa rs. 1 kop. 65 (zł. 11). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 47¹/₂ do rs. 3 k. 82¹/₂ (od zł. 16¹/₂ do zł. 25¹/₂); paro-konna od rs. 4 k. 65 do rs. 7 k. 50 (od zł. 31 do zł. 50). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 25 (od zł. 8 do zł. 15). Wół dobry od rs. 36 do rs. 48 k. 60 (od zł. 240 do zł. 324), średni od rs. 27 k. 90 do rs. 35 k. 55 (od zł. 186 do zł. 237), lichy od rs. 22 kop. 95 do rs. 27 (od zł. 153 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 78 (zł. 11 gr. 26). Okowity garniec rs. 1 k. 34¹/₂ (zł. 8 gr. 29); Szumówki k: 80 (zł. 5 gr. 10). — Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 247, z różnych miejsc Królestwa 207; ogółem wołów 454, wieprzy 382, cieląt 280, baranów 961; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 291, wieprzy 293, cielęta i barany wszystkie. (G. P.)

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 20go do 26go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 3,360. Od 1go Stycznia do 19go Listopada r. b. przyiechło i wyiechało osób 189,414. Razem osób 192,774.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po dramie *Jest temu lat szesnaście*, przywołani: JPani *Halpert* i JPanna *Strzelbicka* po 3-kroć, oraz JP. *Chomanowski*.

Zarządzoną została reparacja Kościoła i klasztoru XX. *Karmelitów* bosych w Lublinie, za summę rsr. 3,634 k. 55 anszlagiem obliczoną. — Kościół z klasztorem dla XX. *Karmelitów* bosych w Lublinie, fundował r. 1610, Jan Mikołaj *Daniłowicz*, Podskarbi Wielki Koronny, Starosta Przemyski, Samborski, Drohobycki i t. d., głośny ze swych pobożnych i dobroczynnych uczynków. On to bowiem fundował *Karmelitki* bose w Lublinie, pod tytułem NIEPOKALANEGO POCZĘCIA BOGA RODZICY, do erekcji klasztoru *Karmelitów* w Przemyślu przyłożył się, dzwon wielki do Kościoła P. MARJI w Jarosławiu ulać polecił, a w Częstochowie i innych miejscach, dary ku czci BOŻEJ składał. W dzieleniu się z bliźniemi szczodry, 10ty grosz na iałmużny ze znakomitego maiątku swoiego odkładał, tak że nieraz z tego tytułu do 40,000 zł. r a ieną ćwierć roku wydawał.

Z Petersburga ⁴/₁₆ *Listop:*. — Przez rozkaz Najwyższy w d. ²/₁₄ b. m. do Armji wydany, Praporszczycy batalionu garnizonowego twierdzy Zamościa, *Niewiarowski* i *Rostkowski*, otrzymali przeznaczenie: pierwszy do Saratowskiego, ostatni do Symbirskiego bataljonu straży wewnętrznej; tegoż garnizonu Praporszczycy *Azanow* i *Bogomołow*, przeniesieni zostali: 1szy do komendy inwalidnej w m. Łomży, 2gi do takiejże komendy w mieście Sieradzu konsystuiącej;

nadto z garnizonu twierdzy Nowogieorgiewskiej, Praporszczyk *Gacki*, otrzymał przeznaczenie do Pietrozawodzkiego bataljonu straży wewnętrznej — Tymże rozkazem Najwyższym, Podoficer batalionu kaukazkiego Saperów *Sieńkowski*, za szczególne odznaczenie się w bitwie z góralami, awansowanym został na Praporszczyka, z przeznaczeniem do pułku piechoty Feldmarszałka Xcia Warszawskiego Hr: Paskiewicza Erywańskiego. — Rozkazem dziennym Najwyższym w d. 1 (13) b. m. do armji wydanym, utwierdzoną została sentencja Sądu woiennego, z mocy której Porucznik Mińskiego batalionu straży wewnętrznej *Korycki*, za popełnienie rozlicznych nieporządków w czasie pełnienia obowiązków bataljonowego Płatnika, oddalonym został ze służby, z zastrzeżeniem nie przyjmowania go nadal do żadnej służby.

Gazety Petersburgskie, ogłaszaią Ukaz N. PANA, wydany do Ministra finansów, a dotyczący nowej pożyczki 14,000,000 rs., którą Skarb Rossyjski zaciąga na pokrycie wydatków dalszej budowy w r. 1848, drogi żelaznej, z Petersburga do Moskwy. Pożyczka ta, będzie 4ro procentową, i wpisaną do wielkiej księgi długów Państwa, pod tytułem Vtej pożyczki 4% procentowej. Na iej uskutecznienie wydanych będzie 560 serji Inskrypcji po rs. 500 każda, 20tu kuponami opatrzonych: 50 Inskrypcji składać będzie serją. Wypłata kuponów procentowych, mieć będzie miejsce w Petersburgu co półroku, a mianowicie: od 1/13 Kwiet: do 1/13 Czerwca, i od d. 1/13 Paźdz: do 1/13 Grudnia, licząc procentowe pożyczki od dnia 1/13 Października r. b. Po upływie pierwszych lat dziesięciu wydane będą nowe kupony dla Inskrypcji w obiegu pozostaiących. Umorzenie Inskrypcji, odbywać się będzie przez losowanie coroczne, poczynaiąc od roku 1849, a fundusz na ten cel przeznaczony, oddzielny od funduszów innych pożyczek, wynosić ma w r. 1849 summę rs. 140,000, a w każdym z lat następnych poczynaiąc od r. 1850, po rs. 350,000 rocznie. Negocyacja pożyczki, powierzoną została domowi handlowemu Bankiera Cesarskiego Barona *Stieglitza*.— Z powodu otwarcia Vej pożyczki 4ro-procentowej, Minister finansów, zakupił 8,000,000 rsr. w Inskrypcjach tej pożyczki na rachunek Kassy biletów kredytowych Cesarstwa. Tym sposobem więc część pożyczki na sprzedaż wystawiona, wynosi tylko Rsr. 6,000,000.

Wiadomości z Kaukazu. — Za nadejściem iesieni, nieliczne oddziały górali, korzystaiąc z opadnięcia wody w Tereku, przeprawiaią się często na lewy brzeg tej rzeki dla grabieży. — W tych dniach udało się kozakom ukarać przykładnie iedno ich śmielsze od innych najście w nasze granice. — W nocy z d. 9 (21) na 10 (22) Paźdz: r. b. górale przeprawiwszy się skrycie przez Terek, zabrali w stepie w pobliżu stanicy Nawogłodkowskiej tabon koni. — Setnik Kamków, zebrawszy miejscowych kozaków, puścił się w pogoń za nieprzyiacielem, dopędził go na odwrotnej przeprawie, uderzył nań śmiało, i przepędził za rzekę. — Zajęty tabun koni, został odbity, przyczem kozacy zdobyli 11 koni, i mnóstwo broni. — Jednocześnie Major *Polakow*, z 40go pułku kozaków dońskich, wyruszył przeciw temuż oddziałowi ze 120tu kozakami z szańca Taszkiczu, staraiąc się przeciąć mu odwrót; oddział ten wziął do niewoli 8 górali, a resztę zmusił do ucieczki. — Według zebranych później wiadomości, oddział górali w chwili wtargnięcia, liczył 100 ludzi, powrócił zaś do swych siedlisk po iednemu, w liczbie około 50. Z naszej strony zginęło 3ch kozaków.

Radca kolegjalny *Korzeniewski*, Horodniczy Święciański, rozstał się z tym światem.

Anglja. — Posiedzenia Parlamentu 18go b. m. zostały zagaione przez Komisję Królewską, p długzwyczaiu przemową mianą w izbie wyższej. W izbie niższej P. *Shaw Lefevre* został obrany mówcą. — 16go b. m. odbyła się narada gabinetowa w ministerstwie spraw zagr:. — Doktor *Philpott* ma być mianowany Guwernerem Xcia Walji; iuż 2-kroć był zaproszony do Królewskiego stołu w Windsorze.

Belgja. — Król 18go b. m. wrócił z łowów do Laeken; ieszcze tegoż wieczora znajdował się z Królową w teatrze w Bruxelli, gdzie była wykonaną symfonja *Krysztof Kolumb*, przez *de la Monnaie.*

Francja. — Król 18go b. m. prezydował w Paryżu na obradzie ministerjalnej. Xztwo *Nemur* wrócili z La Ferte Vidame do S. Klu. — Ponieważ nie znalazło się powodów do oskarżenia Panny *Luzy* w przedmiocie zamordowania Xżny *Praslę*, przeto 17go b. m. została uwolnioną. — Były Adwokat ieneralny, następnie X. *Bonnechose* (Bonszoz), ma być mianowany Biskupem w Karkason. — Sąd Policji poprawczej skazał zaocznie zbiegłego Oficera ordynansowego, Pana *Gudin* (Gudę), za fałszerstwo w grze, na 3 lata więzienia i 3000 fr: kary pieniężnej. — P. *Bua le Komt* Poseł w Szwajcarji, 17go b. m. przybył ze składem swego poselstwa do Bazylei.— Minister handlu ogłosił sprawozdanie z misji handlowej wysłanej do Chin.— Kontr-Admirał *Sesyl* otrzymał stopień Wice-Admirała. — Młoda *Lahus*, która otruła swoiego Ojca, Matkę i Siostrę, a zbrodnię tę przypisywała niewinnemu swoiemu kochankowi, została skazaną przez Sąd przysięgłych w Due na 20-letnie ciężkie więzienie.— Latarnik przed kilką dniami znalazł w słupie latarniowym na ulicy, pakiet zawieraiący 10,000 fr: biletami kassowemi i wexlami, które pewno były skradzione, i tu przez złodzieja ukryte. Policja śledzi właściciela i zło-

dzieia. — Granica pyrenejska ciągle iest niepokoioną przez hufce karlistowskie. — Rząd przedstawi Izbom wniosek względem zanominowania Xcia *Żuęwil* Wielkim Admirałem. — Szwagier *Kabrery* i kilku innych Karlistów, w tych dniach przeieżdżali przez Bajonę do Hiszpanji. — Wice-Król Egiptu wybrał 5ciu młodych ludzi z meczetu *Aghar*, celem wysłania ich na naukę prawa do Francji. — Podróżnik *Raffenel* widział się zmuszonym wrócić do Senegambji, z powodu, iż krajowcy wzbraniali się towarzyszyć mu wgłąb Afryki. — W Algierji grasuie zgniła gorączka. — W królewskich fabrykach tytuniu zaprowadzony zostaie nowy sposób przyrządzania tabaki. — Karlistowski Jenerał *Arroz*, który dotychczas mieszkał w Marsylji, został z eskortą uprowadzony do Puatje. — Francuzi zamieszkali w Mexyku, utworzyli bataljon gwardji narodowej, dla bezpieczeństwa swego mienia. — W 218 dobrach rządowych, na mocy Królewskiego rozporządzenia, wyzwolono Murzynów.

Grecja. — Minister wyznań oświecenia P. *Glaraki*, który tymczasowo, sprawuie ministerstwo spraw zagr:, 5go b. m. doznał 2-krotnego attaku apoplexji; iego życie zostaie w niebezpieczeństwie.

Hiszpanja. — Królowa 15go b. m. osobiście zagaiła posiedzenia Kortezów. — Rząd przesłał Jenerałowi *Narwaez*, Królewskie pozwolenie do podróżowania przez pół roku zagranicą.

Rozmaitości. — Podróż napowietrzna Pana *Green* w Paryżu, odbyła się 9go b. m.; wzniósł się z swoim balonem o 4ej godzinie po południu z Hippodromu. Towarzystwo iego składało się z dwóch Anglików, z których każdy dał po 1000 franków, ażeby mieć satysfakcję z niebezpieczeństwem poigrać. Oprócz nich, siadła także powabna Amazonka, z towarzystwa iezdców konnych Hippodromu, w najeleganciejszym huzarskim kostiumie *a la Murat*. Xiężna *Orleańska* z swoiemi synami i Xiążę *Mąpansie*, byli przytomni na tem widowisku. Balon wzniósł się maiestatycznie, wśród oklasków najmniej 300,000 ludzi. Powietrze nie było bardzo czyste, i skoro wzniósł się do 1200 stóp, znikł z oczu patrzących w obłokach; ale Pan *Green* doświadczony żeglarz, potrafił około 6ej godziny spuścić się pod Bonzewal między St. Denis i Villiers, gdzie mu cała wieś z Merem i Proboszczem w pomoc przybyli; a gdy wypróżniono balon, Pan *Green* z towarzyszami wsiadł do powozu, i o 10 godzinie iuż był w Paryżu. — Gazeta *Times* donosi, że nieiaki Pan *Francis* wydał Historję Banku angielskiego. Dzieło to, iak spodziewać się należy, będzie zawierać wiele interesuiących uwag o skomplikowanem pieniężnem gospodarstwie Anglji. — Tkliwa miłość iaka panowała między Panią P.... a Majorem bataljonu garnizonowego, była w całem miasteczku W... bardzo dobrze znaną, a nawet małżonek Pani P.... iako *mari comme il faut*, wiedział o niej, a udawał że nie wie. Pocztyljonem tej miłosnej pary, był żołnierz z tego bataljonu, który był razem i służącym Majora, ale który na wszelkie sposoby starał się, ażeby iuż mógł dostać dymisję z wojska; postanowił więc uprosić Panią P..., ażeby wstawiła się za nim do Majora. Idzie więc do niej, i w krótkich słowach przedstawia iej swój interes; ale nieszczęściem trafił w tę chwilę, kiedy mąż był w iej pokoju. Naturalnie, kobieta zażenowała się, i rzekła: »Jak możesz z taką prośbą do mnie przychodzić?” Żołnierz chce oddalić się, ale mąż go zatrzymuie, i rzeknie zimną krwią: »Mój bracie, idź do Majora i powiedz mu, że iak ci nieda dymisji, to ia iemu dam dymisję.” — Amerykanie sławnie kłamać umieią, można powiedzieć, że klasycznie kłamią. I tak, niedawno była w iednej z gazet amerykańskich następuiąca wiadomość: Kolej żelazna z Wasingtonu do Santa Fe iest tak długą, że człowiek, który dobrze był ogolonym, i w Wasingtonie do konwoju wsiadł, do Santa Fe przyiechał z brodą półtrzecia cala długą, chociaż co 15 minut milę uiechał. — Xiążę *Kosma de Medicis* lubił bardzo sztuki piękne, i sam nawet był Malarzem i Rzeźbiarzem; zrobił on raz z białego marmuru Neptuna, i kazał go na fontanie w Florencji na pańskim placu będącej postawić. Pewnego dnia spytał sławnego *Michała Anioła*, co też o tej statuy sądzi? »Ach! odpowie Michał, ia proszę Pana BOGA, ażeby Waszej Xiążęcej Mości przebaczył, żeś tak piękny marmur zepsuł.” — Podróżny który wsiadł do wagonu na kolei żelaznej z Lipska do Berlina, rzekł do swego towarzysza: »Ach przyiacielu! ty nieuwierzysz iaki ciężar mam na sercu, że z Lipska wyieżdżam.” »Cicho, cicho, szepnął mu towarzysz do ucha, nie odzywaj się z ciężarem, bo iak usłyszą, będziesz musiał 27 srebrników więcej zapłacić za ten ciężar.” — Teatr *Ambigu-comique*, który sztuką *Syn djabła*, ogromne spektakla robił, przygotowuie na Adwent wystawną i świetną sztukę Pawła Feval, pod tytułem: *Paryż i Londyn*, która także robi nadzieię być kassową sztuką. — Jenerał ziem Podolskich iadąc do Litwy, zaiechał raz na noc w dom szlachcica. Wielki ruch, wielkie zamieszanie w domu. Jenerał przyiechał, czem tu przyiąć Jenerała? Ten spostrzegłszy pomięszanie gospodarstwa, prosił ażeby sobie żadnego trudu nie zadawali, zapewniaiąc, że nic nie iada na wieczór; dla zimna iedynie napiłby się polewki piwnej. Zrobiono prędko polewkę, ale w czemże ią podać Jenerałowi? Złożono radę familijną, i zgodzono się na to, iż najlepiej będzie podać w najkosztowniejszym sprzęcie domu, w cukierniczce srebrnej. W tę nalewaią, ale służący niosąc

przyciska wieko, zamek zapada, a kluczyk dawno już zaginął. Nowy kłopot.... »Musiałem dziurką od klucza cedzić kroplami polewkę na talerz", dodawał Jenerał, lubiący opowiadać podobne anegdoty o parafjaństwie drobnej szlachty.

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI, etc, etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok osnowy następującej:

Obecni:
Gruszecki Prezes.
Neybaur, Sędzia.
Schlenker, Sędzia.
(podp:) *Gruszecki* Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Działo się na Sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 30 Października (12 Listopada) 1847 r.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Komisarza massy upadłości Ludwika Spiess et Comp:, pod dniem 25 Paźdz: (6 Listop:) r. b., względem wyznaczenia nowego ostatecznego pod prekluzją terminu do likwidacji i werefikacji dla wszystkich niestawających wierzycieli, uczynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie. — Stosownie do art. 75 Księgi III Kod: Hand: do likwidacji i werefikacji wierzytelności w massie upadłości Ludwika Spiess et Comp:, dla wszystkich wierzycieli tak stawających a niesprawdzających się, jak i niestawających, mianowicie: Horacego Letronne, Prokofiewa Gregoriewa, Wincentego Russyan, Izydora Stern, Alexandry Spiess, A. Epsteina et Levy, Hirschmana et Kijewskiego, Philippa, Karola Zeuschner, Jaspisteina, Rogozińskiego, Orgy, Jakubsohna, Hirschendorfa et Rawicz, SSrów Franciszki Töeplitz, Franciszka Fuchs, Józefy Szaniawskiej w mieście Warszawie, J. M. Müllera w Wiedniu, Müllera et Weichsel w Magdeburgu, Branmillera et Sohn w Berlinie, Antoniego Thomann, Antoniego Seyler et Comp: w Tryeście, Antoniego Höelzel w Krakowie, D. Polanié et Comp: w Paryżu, Augusta Säenger w Łodzi, Wolfa w Nieszawie, Crednera et Schönau w Wrocławiu zamieszkałych; jak niemniej Grünow et Scholinas z miejsca pobytu niewiadomego, tudzież dla wszystkich innych wcale dotąd niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny dwu-miesięczny, poczynając od daty zamieszczenia tego wyroku w Gazetach, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku, umieszczenie którego dla wiadomości stron interesowanych, w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom polecam.

(podpisano) *Gruszecki*, Prezes.
» W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc., Za zgodność etc.

(Ł. S) (podpisano) Wiktor *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Syndyk, dla dogodności wierzycieli chcących się likwidować w massie Spiessa, wyznacza terminy stałe, w dniach 22, 27, 29 Listopada (4, 9, 11 Grudnia), 4 (16), 8 (20), 11 (23) Grudnia, 29 Grud: (10 Stycznia) 1847/48 r., 3 (15) i 12 (24) Stycz: 1848 r. zawsze o godz: 5tej z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608 posiedzenia swe odbywającym. — Wiktor *Woyniewicz* Adwokat.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajer Karol Oby: z Duninowa; X. Czetwertyński Lud: z Kamieńca Podols:; Engelhard Gust: Oby: z Goławina; Grudendorf Adolf Fortep: z Frankfortu; Golc Józ: Oby: z Strzyżewa; Kaczyński Piotr Asesor Koleg: z Kijowa; Małachowski Wład: Hr. z Góry; Markowski Jan Art: Dram: z Wilna; Mikułowski Mich: Inspek: Owczar: Rząd: z Kielc; Merits Apolo Sztabs Kapitan z Drezna; Niemirycz Edw: Oby: z Modzel; Potopowicz Lud: Ob: z Krakowa; Szczuka And: b. Marsz: z Ciechanowca; Tejtelbaum Emanuel Kup: z Węgier; Zboińska Olimpja Hr. z Poznania.

DONIESIENIA.

Do handlu Wojczyńskiego przy Ratuszu Nr 463, sprowadzono z Paryża i Lipska: Papier rysunkowy, biały i kolorowy, angiels: listowy ozdobny i Koperty w futerałach, Bibułę angielską w różnych kolorach, Kałamarze podróżne, Ekretuarki porcelan:, Farby, Tusze, Pastele, Scyzoroki, Ołówki regensburgskie i Fabra Kontego, Kredę tegoż, Rajscejgi, Pieczątki, Opłatki karugowe w ozdobnych pudełkach i z głoskami, Pióra stalowe i Szczoteczki do czyszczenia tychże. Można także nabyć Ksiąg Kupieckich czystych i drukowan: na inwentarze, ekonomicznych; Książek Szkolnych, Atlasów Herknera, Mapp, Wzorów rysunkowych, Kaligraficznych, Kalendarzy gospodarskich i ściennych pojedynczo i na tuziny.

Ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI Nº 2895 i 2896, w Warszawie położonych, odbędzie się dnia 27 Listop: (9 Grudnia) 1847 r. o godz: 4tej z południa, przed Wnym Sędzią *Kulikiewiczem*, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Guberoji Warszawskiej w Warszawie, Wydziału IIgo. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 1778 kop. 1. Wadjum złożone być ma w summie Rsr. 410. Sprzedażą dyryguje Andrzej *Brzeziński*, Patron, w Warszawie pod Nrem 255 zamieszkały.

Ostateczne przysądzenie Pałacu, położonego w Warszawie pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, zwanego Biljoteką Załuskich, odbędzie się dnia 5/17 Grudnia r. b. o godzinie 4 po południu, przed W. Trzetrzewińskim Asesorem Delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń, Tryb Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie Wydz: II. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 24,000. Wadjum oznaczone jest na Rsr. 2,400. Sprzedażą dyryguje Andrzej Brzeziński Patron, w Warszawie pod Nr 255 zamieszkały.

CZEREŚNI gatunków 24, w rozmaitych kolorach, które zaczynają się od Czerwca, kończą się we Wrześniu, łutowe, i Szkanki; ŚLIWEK gatunków 5; JABŁEK gatunków 7, i GRUSZEK; TRUSKAWEK ananasowych, i ORZECHÓW włoskich, za cenę umiarkowaną dostać można, w domu Cieszkowskiego pod Nr 19, na Czystem.

Ktoby miał KOCZ z fordekiem, mało używany, lekki, na sprzedaż; niech się zgłosi śpiesznie na ulicę Królewską pod Nr 1064 w domu Kielca, do Stróża miejscowego.

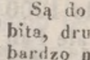

Są do sprzedania dwa Futra, jedno SALOPA Elkami podbita, drugie PŁASZCZ męzki, podbity Niedźwiedziami, oba bardzo mało używane; oraz PIERŚCIONEK z brylantami. Ktoby sobie życzył nabyć, może zobaczyć przy ulicy Stare Miasto na 1m piętrze pod Nr 43, u Pani Delisz.

FORTEPJANY palisandrowe nowe, z metalową platą i sztabami, o 7 oktawach, najnowszego fasonu; Fortepjany mahoniowe nowe, i jeden używany, do sprzedania za zł. 450, o 6 oktawach; pod Nr 501 przy ulicy Podwal w domu po-Paulińskim, w Fabryce Fortepjanów. M. *Hohhauser.*

MEBLE brzostowe, mało używane, jako to: Kanapa, dwa Fotele, 6 Krzeseł adamaszkiem wełnianym pokryte, są do sprzedania za bardzo pomierną cenę, w domu pod Nr 2322 przy ulicy Dzikiej. Wiadomość w bramie, u Stróża Wojciecha.

W Kantorze urządzania Dóbr i Lasów, Dra Beizhold przy ulicy Senators: Nr 471, żądane są przez Kupców Prusk:, ANSZLAGI, o sprzedaniu Lasów, a to Dębowych i Sosnowych, niedaleko rzek spławnych.— Tamże nabyć można DRZEWEK OWOCOWYCH, KAMELJI i KAKTUSÓW, CEBUL KWIATOWYCH; oraz świeżo sprowadzonych NASION Ogrodowych.

Z przyczyny wyiazdu, są do sprzedania różne MEBLE palisandrowe i mahoniowe.— FORTEPJAN i STÓŁ obiadowy na 30 osób, pod Nrem 1239 przy ulicy Nowy-świat, na dole, w bramie na lewo, w domu przy Straży.

Dnia 25 b. m. zgubione zostały 8 KLUCZYKÓW maleńkich na wstążce, od tualety, idąc ulicą Krak:-Przedm:. Łaskawy Znalazca raczy oddać za przyzwoitą nagrodą, na Seweryrów, w pałacu dawniej Deuassowskiem, do mieszkania Hr. Uruskich.

POKÓJ z Przedpokoiem z meblami, przy ulicy Miodowej, iest do naięcia każdej chwili dla podróżnego, na czas nieograniczony, za pomierną cenę. Wiadomość w Kantorze Guw: Guwer: przy ulicy Długiej Nr 587, u P. Zwolińskiej.

Do Handlów Grzegorza *Dutow*, Towarów Rossyjskich, zagranicznych i kraiowych, w Płocku i Włocławku, nadszedł w tych dniach znaczny świeży transport Towarów, iako to: HERBATY CHIŃSKIEJ, SAMOWARÓW, i innych wyrobów mosiężnych, TAC blaszanych Petersburskich, Wyrobów z Nowego Srebra, SZKŁA różnego, FUTER różnych i Obuwia futrzanego, KAWJORU świeżego i WINOGRON Astrachańskich, GROSZKU Zielonego, Buljonu, Minogów marynowanych, Serdynów, Łososia wędzonego, Stokfiszu, Serów różnych, Makaronu, Konfitur Kijowskich, Bakalji i Korzeni, różnej Galanterji, Sanek Rossyjskich, oraz i Konopi. Oprócz tego założyłem lub (otworzyłem) nowy SKŁAD w Włocławku, ŻELAZA i Wyrobów lanych; oraz przyjmuią się wszelkie obstalunki tychże wyrobów. Wszystko sprzedaie się po cenach iak najumiarkowańszych.

Jest do sprzedania PŁASZCZ iasno-szaraczkowy, zupełnie nowy, podszyty wybornemi Szopami, za bardzo pomierną cenę, u Krawca Klemensa Bednarskiego przy ulicy Długiej i Bielańskiej Nr 578, w oficynie na 1m piątrze.

DZIECHCZYŃSKI, Krawiec Damski, z Wiednia, utrzymuiący *Magazyn Kwiatów*, oraz *Stroiów Damskich*, przy ulicy Miodowej pod Nr 486 lit: A, w domu W. *Lessla*, poleca się Szano: Damom, kompletnym assortymentem *Salop, Płaszczyków, Mantyl, Kapeluszy, Czepeczków* i *Kwiatów* paryzkich najświeższej mody; nadmienia przytem, iż szczególnie dbały o odpowiadanie życzeniom zaszczycaiących go Osób swoiem zaufaniem, sprowadza bowiem towary z zagranicy, i wyrabia z nich przedmioty tualety damskiej, iedynie podług najwytworniejszego gustu. Przyjmuie także do roboty wszelkie Ubiory damskie.— Tamże potrzeba PANNY uzdatnionej do Stroiów.

Do Składu Kawjoru D. Zubowa przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, nadszedł transport KAWJORU świeżego mało-solonego Astrachańskiego; oraz WINOGRON Astrachańskich.

W Składzie Nasion i Cebul Kwiatowych Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatoaskiej Nr 471, dostać można TACETÓW kwitnących i rozkwitaiących; Hyacyntów w doniczkach odsadzonych i kiełki iuż puszczaiących; oraz Drzewek Owocowych, iako to: Jabłek, Gruszek, Czereśni, Wiśni, Śliwek, Moreli, Brzoskwiń, Pigwi, i innych.

Dwa DOMY ZAJEZDNE, są do zadzierżawienia tak we względzie propinacji, iak również Suchej Arendy, przy szose traktu Petersburgskiego. 1) Ośm werst od miasta Łomży, murowany, we wsi Kosielnica, dwie Izby szynkowe, trzy Pokoie gościnne i Zaiazd na 30 koni, iak również miejsce stosowne do poiazdów, przytem potrzebne zachowania do obroków i siana.— 2) Dwanaście werst od miasta Łomży, we wsi Kobylin, dwa Pokoie gościnne, dwie Izby szynkowe, Zaiazd na 20 koni i miejsce dogodne dla poiazdów.— Przed obu Domami, całkowicie iest wybrukowane i Studnie z pompami. Oba lub poiedynczo mogą być wydzierżawione. Wiadomość we Dworze we wsi Kisielnica, 8 werst za miastem Powiatowem Łomża.

DOM murowany, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, Ogrodem fruktowym i warzyw:, Szparagarnią; oraz DOM z muru pruskiego czyli tynkowany, ze Staienką i Wozownią, częścią łąki, który przerzyna rzeczka; w mieście Guber: Lublinie, są z wolnej ręki do sprzedania. Nieruchomości te, czynią rocznie dochodu zł. 2000, położone w bardzo pięknem miejscu w bliskości samego miasta. Cała ta posiadłość iest oparkaniona; na gruncie pozostaie zł. 4000, z opłatą procentu po 5% rocznie; o bliższych warunkach sprzedaży powziąść można wiadomość w Lublinie u W. Kopczyńskiego Urzęd: Wydz: Skarbow: w tameczuym Rządzie Guber:, lub w Warszawie u A. Pogonowskiego pod Nr 420 zamieszkałego.

Są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów, DOBRA ZIEMSKIE, w bliskości Warszawy, na trakcie do Zakroczymia położone, zajmuiące rozległości włók Chełmińskich 46, z których 12 lasu, mieszczące w sobie dwa Stawy zarybione i wszelkie gospodarskie dogodności; wysiewu ozimego potrzebuią korcy 200. Bliższą wiadomość powziąść można od godz: 8mej do 10tej z rana i od 2giej do 4tej po południu, przy ulicy Krakow:-Przedmieście, w nowej oficynie, wchodząc z bramy po żelaznych schodach na 1szem piątrze w środkowych drzwiach, lub u Właścicielki pod Nrem 1365 przy ulicy Jasnej, na 1szem piątrze.

POSESJA w Warszawie, cała nowo wyrestaurowana, w korzystnem bardzo miejscu, bo na rogu 2ch ulic, do 1go i 2go rzędu należących położona, w części murowana, w części drewniana, z Oficyną, Stajniami, Wozownią, Studnią, Ogródkiem, Podwórzem obszernem, oprócz tego z Placem do 60 łokci długości zawieraiącym, na którym ma być stawiany Dom frontowy, iest z wolnej ręki do sprzedania, w stosunku blisko 13 od sta procentu. Wiadomość w Cukierni Pana Boeli, w pałacu Urzędu Loterji, przed Kopernikiem.

Od Sgo Jana 1848, potrzebna iest DZIERŻAWA DÓBR ZIEMSKICH, od złp. 20,000 do 30,000, która może być zapłacona z góry za lat 2 lub 3.— Oraz potrzebne są DOBRA na kupno od 100 do 200,000. Maiący takowe, raczą nadesłać swe adressy franko do Pana Dąbrowskiego Rządcy maiętności Królikarni pod Warszawą.— Dzierżawa i Kupno Dóbr, żądane są w okolicy między Pragą a Siedlcami.

BANK POLSKI.

Podaie do powszechnej wiadomości, że KAPITAŁ Rsr. 600 do Skarbu Królestwa należący, a pod Nr 8 Działu IV. Wy-

kazu hipotecznego dóbr Żurawieniec w Gubernji Lubelskiej Powiecie Siedleckim położonych zabezpieczony, przedanym będzie wraz z procentem po 5% od d. 24 Czerwca 1836 r., przez publiczną licytację, w terminie 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano, w Sali posiedzeń Banku Polskiego odbyć się maiącą.

Szacunek ogólny powyższego Kapitału i zaległych od niego procentów ustanawia się w kwocie Rsr. 150, od której licytacja rozpoczętą będzie. Każdy chęć kupna maiący, złożyć winien na wadjum Rsr. 30 w gotowiźnie lub Listami Zastawnemi z właściwemi kuponami. Utrzymuiący się przy licytacji, obowiązanym będzie w ciągu dni 20 po iej odbyciu, zapłaci do Kassy Banku resztuiącą ilość postąpionej summy szacunkowej, po strąceniu złożonego wadjum.

Szczegółowe warunki niniejszej przedaży, mogą być każdodziennie przejrzane w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej po południu.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Obywateli, że przy Handlu moim w *Koninie*, urządziłem Sprzedaż **HERBATY** CHIŃSKIEJ, z Magazynu *Mikołaia Skwarcow* w Warszawie, którą po cenach stałych takichże iak w Magazynie tymże w Warszawie, w paczkach oplombowanych, opatrzonych firmą i ceną Magazynu, sprzedaię.

Jakób *Giersz*

Przy Handlu moim w *Częstochowie*, urządziłem Sprzedaż **HERBATY** CHIŃSKIEJ, z Magazynu *Mikołaia Skwarcow* w Warszawie, którą po cenach stałych takichże sawych iak w Magazynie w Warszawie, w paczkach oplombowanych, z firmą i ceną tegoż Magazynu, sprzedawać będę; o czem Szano: PP. Obywateli mam zaszczyt zawiadomić.

Ignacy *Fuchs.*

Dnia 15 b. m. w Wieluniu, skradziono Kosztowności następuiące: para Kolczyków dyamentowych z bombelkami osadzonych nie a jour, w futerale safjanowym czerwonym; para Kolczyków z bombelkami 16to-karatowemi z angielskiego złota, obsadzonych perłami i rubinami; para Kolczyków złotych; Kolja koralowe ze złotą fermoarką, w której osadzony koral; 6 srebrnych Łyżek z lit: F.H.K.; Szczypczyki srebrne do cukru; i 6 par deserowych Noży z widelcami. Ktoby powziął wiadomość o tych przedmiotach, raczy donieść do składu Sukna i Kortów przy ul: Nowo-Senatorskiej Nr 477 A, za nagrodą. Szczególniej uprasza się PP. Jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi, na wyżej wyszczególnione kosztowności.

W Dobrach Janowiec Oblassy w Gubernji i Powiecie Radomskim, nad Wisłą, iest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami, nowo założona FABRYKA FAJANSU i PIECÓW kaflowych. GLINKA fajansowa obfita i w najlepszym gatunku. Ktoby życzył wejść w układy, niech się zgłosi do Właściciela Dóbr w Oblassach.

W dobrach 6 wiorst położonych za rogatkami Jerozolimskiemi, po obu stronach szose Krakowskiej, Opacz wielka, Opacz mała, Załuski, Zabrzeziny, Salomea, i Kazin, nie wolno iest nikomu POLOWAĆ, pod utratą psów i strzelby, i pociągnięciem do Sądowej odpowiedzialności, za najście gruntów. Oficjaliści dworscy, włościanie i Koloniści, maią sobie przykazanem dopilnowanie tego, i wyznaczone nagrody za przytrzymanie w iakikolwiekbądź sposób poluiącego. Każdy przeto sam sobie winę przypisze, ieżeli nie korzystaiąc z niniejszego ogłoszenia, na nieprzyiemność narażonym będzie. — W tymże maiątku OGRÓD fruktowy, zawieraiący 6 morgów gruntu, iest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość powziąść można na miejscu we Dworze.

NAGRODY ZŁOP. 100 — Posłańcowi iadącemu z Warszawy z dnia 15go na 16ty Listopada r. b. wieczorem, traktem Brzesko-Litewskim, między Miłosną a Janówkiem, odebraną została **SKRZYNKA**, obejmuiąca w sobie: dwa wierzchy na Futra Damskie, ieden z adamaszku czarnego w deseń, p dszyty muślinem szarym, z peleryną examitem czarnym obłożoną, i frendzlą czarną obszytą; drugi wierzch używany z iedwabnej materji, koloru brązowego w pasy niebieskie, także z peleryną obszytą frendzlą koloru brąz z niebieskim; i resztkę Adamaszku łok: 2½ trzymaiącą; co wszystko było zawinięte w cienkie płócienne prześcieradło, lit: E. D. oznaczone. Kto wykryie kradzież i da znać w Warszawie przy ulicy Białej pod Nr 889, otrzyma powyższą nagrodę.

W Koszarach Łazienkowskich, w oddziałach Kirasjerskich, iest do sprzedania 15cie KONI, maści gniadej, po lat 4ry maiących. Wiadomość na miejscu, u Kuczera Filipa.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, przed *Chłopcem okrętowym*, daną będzie 32gi raz Komedja *Wieśniak i Aktorka.* — Jutro, 3ci raz *Chłopiec okrętowy.*

ZA NAJNIŻSZE CENY.

Perspektywy teatralne, polne, Teleskopy, Mikroskopy, OKULARY BALOWE, Lorynetki, oraz NARZĘDZIA MIERNICZE, wynajmuie Optyk M. W. *J. Pik.*

Ulica Miodowa, pałac Paca.

Piotr Śliżyński Nauczyciel Tańców, podaie do publicznej wiadomości, że przed nadchodzącym karnawałem, wyucza 4ch najpotrzebniejszych Tańców w 20tu kilku Lekcjach, Osoby nawet wcale nietańcuiące. Ktoby sobie życzył korzystać z takowej nauki, niech się zgłosi pod Nr 57 przy rogu ulic Starego-Miasta i Kanonja, na 1sze piątro od frontu.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że w domu W. Korzeniewskiego pod Nr 509 przy ulicy Podwal, od dnia dzisiejszego wysmażam **PĄCZKI** po gr. 5 i po gr. 3 sztuka. — Marcin Bąkowski.

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że od dnia dzisiejszego, w naszych Zakładach Cukierniczych, codzień dostać można **CIASTEK** *a la Polka*, sztuka po gr. 5. funt po zł. 3.

C. Grohnert et Comp.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Polędwica, Pieczeń cielęca i barania, Befsztyk.— Obiad: Barszcz i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, Legumina, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś a la mazepa, Indyk, Zaiąc, Polędwica, Sztufada, Comber barani, Frykas, Entrykot, Kiełbasa, Bigos.— Obiad: Barszcz ze śmietaną, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Ryż z kremą.